

Dzieje relikwii, oryginalnego domu Maryi

Dom Maryi w Nazarecie – miejsce Zwiastowania przyjścia Zbawiciela zbudowany został w I wieku przed Chrystusem. Dom składał się z trzech surowych ścian murowanych i czwartej ściany skalnej z wejściem do grotty. W ścianach było troje drzwi. Światło dochodziło przez jedno okno w ścianie szczytowej. Dom Maryi i mieszkania świętej Rodziny stał się uznaną relikwią i przetrwał w Nazarecie aż do czasu wojen krzyżowych. Święty Dom w okresie panowania Krzyżowców w Jerozolimie (XIII w.) otoczony był ogromną czcią. W 1219 r. udał się tam św. Franciszek z Asyżu. W 1263 r. muzułmanie opanowali Ziemię Świętą, ale nie zburzyli Świętego Domu. Aby uchronić go przed zniszczeniem chrześcijanie zabrali ze sobą „Święte Kamienie”, z których zbudowany był Domek Maryi w Nazarecie. Drogą morską przewieźli je najpierw w okolice Rijeki w Kroacji (dzisiejsza Chorwacja) a następnie przez Niceforo Angelo – możnowładcę Epiru do Loreto, miasta położonego nad Morzem Adriatyckim, gdzie go starannie postawiono. **Piękna legenda głosi**, że Domek z Ziemi Świętej do Loreto mieli przenieść Aniołowie. Historycy dowodzą, że błędne tłumaczenie przekształciło nazwisko znanej bizantyjskiej rodziny Angeli (lub De Angelis) w „aniołów”, którzy mieli przenieść dom Matki Bożej w miejsce bezpieczne. Od roku 1294 Święty Domek znajduje się w Loreto. Jego autentyczność potwierdził papież Mikołaj V w 1449 r. słowami: Domek Bożej Rodzicielki jest prawdziwym domkiem, w którym Słowo Ciałem się stało wykutymi potem w ołtarzu. Domek Loretański świadczy o wierze chrześcijan w tajemnicę Wcielenia Słowa Bożego i Boskie Macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny. Cenna relikwia stała się celem pielgrzymek papieży (m.in.: bł. Jana XXIII w 1962 r., Jana Pawła II w 1979 r.), wielu świętych i rzesz wiernych. W Domku Loretańskim wierni od wieków zanosili do Maryi swoje modlitwy dziękczynienia. Z tytułów nadawanych Matce Bożej powstała z czasem Litania Loretańska. Już od XIII wieku Domek Nazaretański Świętej Rodziny w Loreto otoczono czcią wznosząc nad nim wspaniałą bazylikę.

W XVII wieku odradza się kult i nabożeństwo do NMP – powstają w Europie (np. Praga, pocz. 1926), a w tym i w Polsce miejsca szczególnego kultu Matki Bożej. Są to Domy Loretańskie, które były kopią domu świętej Rodziny.

Na wzór Świętego Domku w Loreto wybudowano w wielu krajach, również w Polsce około 20 Domków, zwanych loretańskimi: w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Głogówku na Śląsku, Gołębju k. Puław, a na ziemi świętokrzyskiej w Piotrkowicach koło Chmielnika.
www.loreto.pl

Z kultem Matki Bożej z Loreto związana jest Litania Loretańska, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wystawiane są jej cnoty i przywileje, jakimi obdarzył ją Bóg. Powstała w XII wieku, prawdopodobnie we Francji, a oficjalnie zatwierdził ją papież Sykstus V.

Święty Domek w Nazaret, który Anna urządziła dla Maryi i Józefa, był Anny własnością. Ze swego mieszkania mogła tam dotąd bocznymi drogami, nie widziana przez nikogo, zejść w przeciągu pół godziny. Domek stał niedaleko bramy; z przodu było małe podwórze, a w pobliżu stała studnia, do której się schodziło po kilku stopniach. Leżał on przy pagórku, nie był jednak wbudowany, lecz dzieliła go od niego z tylnej strony wąska droga, z pagórka skopana, a u góry wychodziło na pagórek małe, drzewem wykładane okno. Tylna część domku miała trzy kąty, leżała też wyżej aniżeli przednia część. Dolna część stała w skałach, zaś górna lżej murowaną była. W tej tylnej części była sypialnia Maryi, tutaj też zwiastował jej Anioł. Ta izdebka miała, wskutek poustawianych naokoło murów plecionych ścian ruchomych, grubszych od zwyczajnych cienkich, parawanów, formę półokrągłą. (...)Łóżko Maryi stało po prawej stronie, poza plecionym parawanem. Po lewej stronie stały szafeczka i mały stół ze stołkiem; było to miejsce, gdzie św. Dziewica się modliła. Miejsce to było oddzielone od reszty domku kominkiem. Kominek ów składał się z muru o kilku

stopniach, z którego środka, nad nieco wywyższonym ogniskiem wychodził dymnik, aż pod dach, Dach ów miał u góry otwór, zaś koniec dymnika tworzyła na dwór wychodząca rura, nad którą znajdował się mały daszek. Widziałam, że później na czubku dymnika wisiały dwa małe dzwonki. Z prawej i lewej strony, obok dymnika, prowadziły ponad ukosem wznoszącymi się schodami o trzech stopniach drzwi do izby Maryi. W kominie były rozmaite otwory, a w nich małe naczynia, które jeszcze w Loretto widzę. Za kominem była ustawiona belka z drzewa cedrowego, do której jedna ściana komina przybudowaną była. Od tej prosto stojącej belki prowadziła belka poprzeczna do środka muru tylnego, a w tę belkę poprzeczną znowu inne belki z obu ścian bocznych prowadziły. Te belki były niebieskawe, a żółte ozdoby znajdowały się na nich. Pomiędzy nimi widzieć było można dach, wyłożony wewnątrz wielkimi liśćmi i matami, przyozdobionymi na trzech, narożnikach gwiazdami. Gwiazda, znajdująca się na środkowym rogu, była wielką jak jutrzeńka. Później więcej było gwiazd na matach, którymi dach był wewnątrz wyłożony. Nad poziomą belką prowadzącą od dymnika do ściany tylnej, było w pośrodku okno, a pod oknem przytwierdzona była lampa. Pod dymnikiem leżała także belka. Dach był (...) spłaszczony, że dokoła poza krawędzią chodzić było można. Czubek dachu był zupełnie płaski, tędy wychodziły na dwór dymnik i rura, nad którą był mały daszek. Gdy święta Dziewica wyprowadziła się po śmierci Józefa w pobliże Kafarnaum, pozostawiła domek święty pięknie przystrojony, jak święty modlitewnik, często też z Kafarnaum tam przychodziła, by odwiedzić **miejsce na którym wcielił się, Jezus Chrystus i by się pomodlić.** Piotr i Jan, ilekroć przyszli do Palestyny, zawsze wstępowali do domku w Nazaret i w nim konsekrowali. **Tam, gdzie było ognisko, stał ołtarz.** Szafeczka, której używała Maryja, było miejscem do przechowywania Przenajświętszego Sakramentu i stała na ołtarzu. Już często miałam widzenie o przeniesieniu świętego domku do Loretto. Długi czas nie chciałam w to wierzyć, lecz zawsze znowu to widzenie miałam. Widziałam, jak siedmiu Aniołów unosiło domek ponad morzem.

Nie miał spodu, lecz lśniło się pod nim od światła. Po obu stronach domku były jakby antaby. Trzej Aniołowie po jednej, trzej po drugiej stronie domek unosili. Jeden unosił naprzód, otoczony wielką jasnością. Przypominam sobie, że tylna część domku z kominkiem, z ołtarzem Apostołów i okienkiem do Europy przeniesioną została, a myśląc o tym, zdaje mi się, jakoby reszta w nieco niebezpiecznej postawie przy tym wisiała, jakby zapaść się miała. Widzę w Loreto także krzyż, który święta Dziewica w Efezie miała, a który z rozmaitego zrobiony jest drzewa, który też Apostołowie później mieli. Przed tym krzyżem liczne dzieją się cuda. **Mur świętego domku w Loreto jest jeszcze zupełnie ten sam co dawniej.** Nawet belka, która pod kominem leżała, razem z domkiem przeniesioną została. Cudowny obraz Matki Boskiej stoi na ołtarzu Apostołów.

Żywot i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi – Błogosławiona Anna Katarzyna Emmerich (1774-1824)

Papież Franciszek wprowadza wspomnienie Matki Bożej Loretańskiej w całym Kościele powszechnym. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej będzie odtąd obchodzone w całym Kościele powszechnym 10 grudnia. Papież Franciszek polecił wpisać je do Kalendarza Rzymskiego. Ustala to ogłoszony dziś Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Kult Matki Bożej Loretańskiej związany jest z sanktuarium Świętego Domku w Loreto. Jest to, jak mówił Jan Paweł II, „sanktuarium cudowne”, składające się z domu z Nazaret, w którym urodziła się i żyła Maryja Panna. W tych ścianach miało miejsce Zwiastowanie, a co za tym idzie również Wcielenie Syna Bożego. W tym domu bywała, a może i żyła Święta Rodzina.

Eepiskopat.pl/

Ojciec św Franciszek ogłosił jubileusz loretański dla wszystkich podróżujących samolotami, oraz pielgrzymów, którzy ze wszystkich stron świata przybędą do sanktuarium Świętego Domu w Loreto, który potrwa od 8 grudnia 2019 do 10 grudnia

2020 roku. Poinformował o tym papieski delegat ds. sanktuarium w Loreto abp Fabio dal Cin „**Odpust zupełny związany z jubileuszem obejmie wiernych, którzy przejdą przez Drzwi Święte, otworzą się na dar nawrócenia do Boga oraz ożywią swoje dziecięce oddanie Tej, która czuwa nad nami podczas podróży samolotami**” - powiedział abp dal Cin.

www.gosc.pl

Litania Loretańska to piękny zbiór komplementów dla Maryi. Znana była już w XII wieku we Francji. Pewne jest to, że zatwierdził ją papież Sykstus V w 1578 r. Nazwę „Loretańska” otrzymała od miejscowości Loreto we Włoszech, gdzie znana była od 1531 r. Przypuszcza się, że część tytułów Maryi pochodzi z wpisów w księgach sanktuarium Domku Loretańskiego. Tekst litanii miał przedłożyć do zatwierdzenia papieżowi Grzegorzowi XIII archidiakon Guido Candiotti. 11 czerwca 1587 r. Sykstus V obdarzył „Litanię Loretańską” dwustu dniami odpustu. Kolejne odpusty przypisali do niej Pius VII i Pius XI. W 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian; te, które następowały, posiadały aprobatę Kościoła. Kiedyś w litanii było więcej tytułów, jest ich obecnie 49, a w Polsce więcej. Decyzją Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z listopada 2014 r. litania jest wzbogacona o nowe wezwanie: „Matko Miłosierdzia, módl się za nami!” następujące po słowach „Matko łaski Bożej”. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po drugiej wojnie światowej na „Królowo Polski”.

krakow.dominikanie.pl

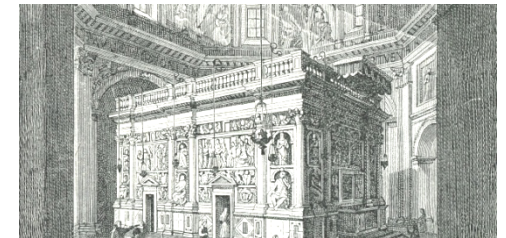
**Zapraszamy do współpracy
w tworzeniu i rozprowadzaniu
Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com
Tel: 506 416 370 wieczorem
Przeczytaj i podaj dalej**



Cichy Przyjaciel

Pismo katolickie

**Anioł pasterzom mówi:
Chrystus się wam narodził!**



*„Lulajże Jezuniu, moja Peretko,
lulaj ulubione me Pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, lulaj, że lulaj A
ty Go Matulu w płaczu utulaj,,*



Światło miłości i pokoju grotty betlejemskiej
Nowonarodzonego Chrystusa
niech rozświetli Wasze życie
na drodze do zbawienia.
Niech Jego Słowa prowadzą do Nieba.
Radosnych Świąt w gronie rodzinnym życzy
„Cichy Przyjaciel”
z kapłańskim błogosławieństwem
ks. dr Sylwester Robak



Za zgodą Kurii Diecezjalnej w Kielcach